

Sygn. akt II KK 185/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **K. W.**

skazanego za czyn z art. 244 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 maja 2022 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt IX Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. zasądzić od skazanego K. W. na rzecz Skarbu Państwa
koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...), oskarżonego K. W. uznał za winnego tego, że w dniu 3 stycznia 2020 r. w miejscowości B. na drodze publicznej ul. N., kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...), naruszył orzeczony przez Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 18 października 2019 r. w sprawie sygn. akt II W (...) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii „B”, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 244 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania

nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 zł tytułem kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której zarzucono obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność kary i postulowano zmianę wyroku (jednak niekonsekwentnie, bowiem twierdzono, że ujawnione w sprawie okoliczności powinny skutkować orzeczeniem kary grzywny i zarazem sformułowano wniosek o warunkowe umorzenie postępowania), Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt IX Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy oraz zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca aktualnie skazanego K. W.. Zarzucił orzeczeniu „naruszenie art. 10 i 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (DZ.U.2004.90.864/30 z dnia 2004.04.30) w zw. z art. 2 TUE, art. 6 ust. 1 i 2 Dyrektywy 2016/343 w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (Dz.U.U.E.L.2016.65.1 z dnia 2016.03.11), art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U.U.E.C.2007.303.1 z dnia 2007.12.14), art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U.1977.38.167 z dnia 1977.12.29) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz.U.1993.61.284 z dnia 1993.07.10), poprzez ich niezastosowanie i wydanie wyroku przez Sąd w jednoosobowym składzie: SSR del. R. L., tj. sędziego delegowanego do orzekania w sądzie wyższej instancji przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, na czas nieokreślony, z możliwością odwołania sędziego z delegacji w każdym czasie, podczas gdy wspomniane wcześniej, błędnie niezastosowane przepisy, nie pozwalają na orzekanie w sądzie wyższej instancji przez sędziego, który może zostać odwołany z delegacji przez Ministra Sprawiedliwości -

Prokuratora Generalnego na podstawie zupełnie dowolnych, nieznanych publicznie kryteriów, decyzją bez uzasadnienia, niezależnie od tego, czy delegacja nastąpiła na czas określony czy na czas nieokreślony - co przesądza o obciążeniu orzeczenia wadą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nadto na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w G..

W części motywacyjnej kasacji dla wsparcia postawionego zarzutu, autor skargi przytoczył m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r. wydany w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19, w którym uznano, że „artykuł 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, przy czym można zgodzić się z prokuratorem, że jest ona oczywiście bezzasadna. Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być przez stronę wniesiony na korzyść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (art. 523 § 2 k.p.k.). To

ograniczenie nie dotyczy jednak kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.), zatem w sytuacji, gdy obrońca K. W., który został skazany na karę ograniczenia wolności, podniósł zarzut zaistnienia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (nienależytej obsady sądu), kasację tę należało uznać za formalnie dopuszczalną.

W ślad za uwagami zamieszczonymi przez prokuratora w odpowiedzi na kasację należy stwierdzić, że instytucja delegowania sędziego przez Ministra Sprawiedliwości do innego sądu, w tym do sądu wyższej instancji, względnie do innej jednostki nadzorowanej przez tego Ministra od wielu lat funkcjonuje w polskim systemie prawnym; wprowadzono ją rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a obecnie jest unormowana w art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072). Na przestrzeni lat nie była poddawana znaczącej krytyce i – pomijając inne przypadki stosowania jej w praktyce – przy normalnie funkcjonujących procedurach awansowania sędziów była uznawana za przydatny w praktyce instrument pozwalający sędziemu delegowanemu poznać specyfikę orzekania w sądzie wyższej instancji, zaś sędziom tego sądu ocenić predyspozycje potencjalnego kandydata. W zwykłych środkach odwoławczych, jak i nadzwyczajnych środkach zaskarżenia orzeczeń nie pojawiały się zarzuty podnoszące, że udział w składzie orzekającym sędziego delegowanego skutkuje nienależytą obsadą sądu. Obserwowane w ostatnich latach przypadki delegowania sędziów do sądu wyższego przy zastosowaniu niejasnych kryteriów takiej decyzji, niekiedy z pominięciem stopnia pośredniego, co nasuwa przypuszczenie, że stały za nią względy niekoniecznie merytoryczne, jak też przypadki odwoływania delegacji sędziego w okolicznościach, które mogły nasuwać przypuszczenie, że ta decyzja została podjęta w reakcji na konkretne orzeczenie wydane przez sędziego, spowodowały, że pojawiły się głosy krytyczne pod adresem omawianej instytucji, w obecnym jej kształcie, jak też kierowane do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) pytania prejudycjalne zmierzające do uzyskania stanowiska tego organu, czy ta instytucja jest zgodna z prawem europejskim. Jak wspomniano, organ wyraził w tym względzie pogląd wyrokiem z dnia 16 listopada 2021 r.

W dacie procedowania przez Sąd odwoławczy w sprawie K. W. orzeczenie to było znane, tym bardziej znany był skład Sądu, zatem w kontekście zarzutu kasacji może dziwić postawa obrońcy, który będąc na rozprawie apelacyjnej nie sygnalizował, że skład tego sądu budzi zastrzeżenia. Nasuwa to przypuszczenie instrumentalnego podniesienia zarzutu, tym niemniej podlegał on rozpoznaniu; jak wcześniej stwierdzono, nie zasługiwał on na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wzgląd na ochronę wydanego orzeczenia, zwłaszcza objętego domniemaniem prawidłowości orzeczenia prawomocnego, przemawia za zawężającą, a nie rozszerzającą interpretacją przepisów art. 439 § 1 k.p.k., zatem za ostrożnym kwalifikowaniem określonych sytuacji procesowych do kategorii bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia, w tym do wymienionej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Np. wypowiadając się w kwestii udziału w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw Sąd Najwyższy wskazywał w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych, że nie należy z góry przyjmować, iż nie spełniają oni minimalnego standardu bezstronności i twierdzić, że udział takiej osoby w składzie orzekającym miałby prowadzić do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, do której zresztą w kasacji nawiązano, uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22). Trzeba przy tym podkreślić, że druga z przywołanych uchwał została podjęta, gdy znany był krytyczny stosunek Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do stosowanej w Polsce procedury nominowania sędziów z udziałem KRS w obecnym kształcie (zob. wyroki tego Trybunału: z dnia 22 lipca 2021 r., 43447/19, w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce; z dnia 15 marca 2022 r., 43572/18, w sprawie Grzęda przeciwko Polsce). Znaczenie zasady powagi rzeczy osądzonej podkreślał też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stwierdzając, że „dla zapewnienia stabilności prawa i stosunków prawnych, jak też prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości istotne jest, aby orzeczenia sądowe, które stały się prawomocne po wyczerpaniu przysługujących

środków odwoławczych lub po upływie przewidzianych dla tych środków terminów, były niepodważalne” (por. pkt 58 wyroku TSUE z dnia 10 lipca 2014 r., C-213/13, Impresa Pizzarotti ECLI:EU:C:2014:2067; por. także wyroki TS w sprawach: Kapferer, C-234/04, EU:C:2006:178, pkt 20; Komisja/Luksemburg, C-526/08, EU:C:2010:379, pkt 26; ThyssenKrupp Nirosta/Komisja, C-352/09 P, EU:C:2011:191, pkt 123).

Następnie należy stwierdzić, że treść powołanego w kasacji orzeczenia TSUE nie prowadzi do automatycznego przyjęcia, iż każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości do sądu wyższej instancji nie jest sędzią niezawisłym i bezstronnym, zatem że jego udział w wydaniu orzeczenia skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Wynika to również z przytoczonej w kasacji opinii Rzecznika Generalnego TSUE z dnia 20 maja 2021 r. w sprawie C-748/19, w której zauważono, że decyzję o delegowaniu sędziego podejmuje w Polsce Minister Sprawiedliwości, który zarazem jest zwierzchnikiem wszystkich jednostek organizacyjnych prokuratury, zatem jest możliwa sytuacja, że przełożony jednej ze stron postępowania karnego (prokuratora) ma wpływ na obsadzenie składu orzekającego, który będzie rozpoznawał sprawę wniesioną przez podległego mu prokuratora. Zarazem stwierdzono, że konsekwencją tego jest to, iż niektórzy sędziowie (podkr. SN) mogą mieć motywację do orzekania na korzyść prokuratora lub, bardziej ogólnie, na korzyść Ministra Sprawiedliwości będącego zarazem Prokuratorem Generalnym. Zatem i Rzecznik Generalny nie twierdził, że każdy sędzia delegowany powinien być postrzegany jako potencjalnie nieobiektywny.

Odrzucając automatyzm kwalifikowania faktu delegowania sędziego do sądu wyższej instancji jako skutkujący zaistnieniem uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., przy czym nie bez znaczenia jest okoliczność, że sędzia R. L. został delegowany do Sądu Okręgowego w W. przed datą wspomnianego wyroku TSUE, należy wyrazić pogląd, że w takim wypadku ewentualne stwierdzenie zaistnienia przedmiotowego uchybienia powinno być poprzedzone ustaleniem innych jeszcze okoliczności, które łącznie z faktem delegowania sędziego każą uznać, że uchybienie to rzeczywiście nastąpiło. Okoliczności te trudno w sposób wyczerpujący skatalogować, ogólnie można stwierdzić, że chodzi o okoliczności

wynikające z pozycji konkretnego sędziego i jego zachowania. Przykładowo można wymienić fakt jednoczesnego delegowania sędziego i powołania go na stanowisko prezesa sądu, zwłaszcza tego, do którego został delegowany, powierzenia mu innej znaczącej funkcji, np. rzecznika dyscyplinarnego, a zwłaszcza orzekania sędziego delegowanego w sprawie, o której wiadomo, że jest w polu zainteresowania czynnika politycznego (Ministra Sprawiedliwości) i wydanie orzeczenia, które może być interpretowane jako spełniające jego oczekiwania. Pomocny w tym względzie może być też swoisty test bezstronności, do którego nawiązał Sąd Najwyższy w powołanych uchwałach z 23 stycznia 2020 r. i z 2 czerwca 2022 r. W kasacji wniesionej przez obrońcę K. W. nie twierdzono jednak, że tego rodzaju okoliczności zachodzą. Co prawda nadmieniono, że sędzia R. L. jest prezesem Sądu Rejonowego w Piasecznie i że do Sądu Okręgowego w W. został delegowany na czas nieokreślony, a więc zgodnie z art. 77 § 1 u.s.p., zarazem wskazując, że nie zawsze jest to regułą, gdy sędzia – członek składu orzekającego jest równocześnie prezesem innego sądu, trzeba jednak przyjąć, że to ogólne stwierdzenie, bez wykazania choćby czasowej koincydencji powierzenia sędziemu funkcji prezesa sądu i delegowania go do orzekania w sądzie wyższego rzędu, nie przekonuje o zasadności zarzutu kasacji. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że sprawy K. W. nie sposób uznać za pozostającą w specjalnym zainteresowaniu Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego oraz że w apelacji, która podlegała rozpoznaniu w instancji odwoławczej, nie postulowano uniewinnienia oskarżonego. W uzupełnieniu celowe będzie wspomnieć, że w omawianej materii pogląd tożsamy z wyrażonym w niniejszym uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2022 r., IV KK 164/22).

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Treść postanowienia skutkowałą obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, natomiast wydanie orzeczenia krótko po przedstawieniu kasacji do rozpoznania czyniło zbędnym wypowiedanie się co wstrzymania wykonania zaskarżonego wyroku.

